

Czy kamery monitoringu zarejestrowały podróżnika w czasie?

22 października 2024

Mieszkaniec Florydy, Alex Schaal, twierdzi, że jego kamery nadzoru zarejestrowały możliwego podróżnika w czasie. Schaal wynajmuje dom i posesję, aby wynajmować ją turystom, ale na razie nikt tam nie mieszka. Schaal mieszka w innym domu, oddalonym o 5 godzin jazdy od tej posesji.



Niedawno system kamer bezpieczeństwa przesłał mu wiadomość o nieautoryzowanym wtargnięciu na teren wynajmowanej nieruchomości. Kiedy Schaal obejrzał nagranie, zobaczył, że nieznajomy mężczyzna wszedł na posesję z plecakiem i błąkał się po podwórku. Następnie ten obcy człowiek wszedł do stodoły i... nie wyszedł z niej. Kamery przez kolejne godziny nadal rejestrowały stodołę i inne obiekty na terenie, ale ten nieznajomy nigdzie się więcej nie pojawił.

Schaal wezwał wtedy policję. Kamery sfilmowały, jak funkcjonariusze przybyli na miejsce, sprawdzili teren, w tym stodołę, ale nikogo tam nie znaleźli. Czy to możliwe, że Schaal faktycznie zarejestrował podróżnika w czasie? A może to po prostu mistyfikacja? Eksperci mają podzielone zdania na ten temat.

Niektórzy twierdzą, że nagranie może być autentyczne. Wskazują, że zachowanie tajemniczego mężczyzny, jego nagłe zniknięcie w stodołę i brak jakichkolwiek śladów jego obecności są podejrzane. Ponadto fakt, że Schaal wezwał policję, a ci nic nie znaleźli, również przemawia za tym, że mogło dojść do czegoś niezwykłego.

Z drugiej strony, krytycy sugerują, że to po prostu mistyfikacja lub fałszywe nagranie. Zwracają uwagę, że nie ma żadnych niezależnych dowodów potwierdzających tę historię, a sam Schaal może mieć powody, by rozpowszechniać takie doniesienia. Ponadto podkreślają, że podróże w czasie są naukowo niemożliwe, przynajmniej według naszej obecnej wiedzy.

Ostatecznie, prawda może leżeć gdzieś pośrodku. Być może Schaal faktycznie zarejestrował coś niezwykłego, ale nie jest to dowód na istnienie podróży w czasie. Równie dobrze mogło to być jakieś inne zjawisko, które w sposób naturalny wytłumaczy to, co zarejestrowały kamery. Niezależnie od tego, czy to prawda, czy mistyfikacja, historia Alexa Schaala z pewnością przykuła uwagę wielu osób i wywołała ożywioną dyskusję na temat granic naszej wiedzy i możliwości technologicznych. Pozostaje mieć nadzieję, że w końcu uda się wyjaśnić tę zagadkę.

Źródło: InneMedium.pl